

Paweł Ochmann*

Uniwersytet Jagielloński

Wnioskowanie heurystyczne w praktyce orzeczniczej sądów polskich i niektóre jego implikacje dla stosowania prawa

1. Wprowadzenie

Wnioskowanie heurystyczne stanowi uproszczone rozumowanie, które ogranicza proces myślowy. Jest to wnioskowanie skrócone, czyli pewnego rodzaju „myślenie na skróty”. Z prakseologicznego punktu widzenia tego rodzaju wnioski wydają się atrakcyjne, gdyż pozwalają zaoszczędzić czas¹. Natomiast z logicznego punktu widzenia są one zawodne², w związku z czym mogą prowadzić do błędnych rezultatów³. Tym samym pojawia się pytanie o ich występowanie i dopuszczalność w procesie stosowania prawa oraz o skutki, jakie ich wykorzystanie w tym procesie może wywołać.

W niniejszym artykule jako punkt wyjścia przyjmuję tezę, że w działalności judykacyjnej w Polsce można zaobserwować myślenie heurystyczne. Celem przeprowadzonych

* ORCID: 0000-0001-6932-3367; e-mail: pawel.ochmann@doctoral.uj.edu.pl

¹ Heurystyki wydawania sądów wydają się wręcz wpisane w prakseologię, czyli dyscyplinę zajmującą się sprawnym działaniem; zob. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 7.

² Tym samym rozumowanie heurystyczne należy uznać za postać wniosku niededukcyjnego, gdyż wnioski dedukcyjne z natury rzeczy są niezawodne; zob. K. Ajdukiewicz, *Klasyfikacja rozumowań* [w:] *idem, Język i poznanie. Wybór pism*, t. 2, PWN, Warszawa 1965, s. 222.

³ Przynajmniej niektóre rodzaje heurystyk, jak np. heurystykę reprezentatywności, należałoby zakwalifikować jako postać wniosku przez analogię, które uznawane jest wszak za rozumowanie zawodne; zob. np. O. Nawrot, *Wprowadzenie do logiki dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 283.

rozważań jest zweryfikowanie tak postawionej tezy poprzez znalezienie przykładów orzeczeń, w których rozstrzygnięcie zostało wydane w sposób heurystyczny, oraz wyjaśnienie, jakie konsekwencje z tego wynikają. W pierwszej części rozważań przedstawione zostanie wnioskowanie heurystyczne, aby *in genere* wyartykułować cechy, których należy poszukiwać *in concreto* w orzeczeniach sądowych dla stwierdzenia obecności tego sposobu rozumowania. Druga część artykułu zawiera analizę wybranych orzeczeń, które można postrzegać przez pryzmat myślenia heurystycznego, jako świadectwo jego obecności w praktyce stosowania prawa polskiego. Natomiast trzecia część wywodu koncentruje się na konsekwencjach, jakie analizowane rozstrzygnięcia mające heurystyczny charakter pociągają za sobą dla materii, w ramach której zostały wydane. Analiza przeprowadzona w końcowym fragmencie służy poczynieniu kilku refleksji na temat ogólnej dopuszczalności i przydatności wnioskowania heurystycznego w praktyce stosowania prawa.

2. Istota i rodzaje heurystyk

Punktem wyjścia dla zrozumienia, na czym polegają heurystyki, jest dokonane przez Daniela Kahnemana i Amosa Tversky'ego rozróżnienie sposobów postrzegania i poznawania rzeczywistości za pomocą ich dwóch systemów – intuicji i rozumowania⁴, których mechanizm działania został po raz pierwszy zarysowany w publikacji tych autorów z 1971 r.⁵ Wykazali w niej skłonność ludzi do polegania intuicyjnie na wynikach badania z pominięciem posiadanej wiedzy nakazującej uwzględnienie wielkości próby badawczej, na podstawie której te wyniki zostały uzyskane. Intuicja i rozumowanie ujmowane są również jako dwa systemy (system 1 i system 2)⁶, gdzie intuicja (czyli system 1) funkcjonuje „szybko, automatycznie, bez wysiłku, skojarzeniowo, i trudno ją kontrolować lub modyfikować”⁷, podczas gdy system 2 jest wolniejszy, wymaga znacznego wysiłku i ma charakter umyślny. Zasadnicza różnica sprowadza się jednak do tego, że system 1 generuje niemające charakteru dobrowolnego wrażenia

⁴ Pełne przedstawianie badań Kahnemana i Tversky'ego nad intuicją i heurystykami wydawania sądów, które genetycznie należą przeciwieństwo do psychologii, wykracza poza ramy niniejszego artykułu. W założeniu bowiem, pomimo interdyscyplinarnego podejścia, sytuuje się on w zakresie nauk prawnych. Zwięzłą panoramę heurystyk przedstawia sam Kahneman w swym odczycie wygłoszonym z okazji przyznania mu Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2002 r. Zob. D. Kahneman, *Maps of Bounded Rationality: A Perspective on Intuitive Judgment and Choice, Prize Lecture*, December 8, 2002, <https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/kahnemann-lecture.pdf> (dostęp: 11.01.2025).

⁵ A. Tversky, D. Kahneman, *Belief in the Law of Small Numbers*, „Psychological Bulletin” 1971, vol. 76, no. 2, s. 105–110.

⁶ W taki sposób oznaczyli je Keith Stanovich i Richard West. Zob. K.E. Stanovich, R.F. West, *Individual differences in reasoning: Implications for the rationality debate?*, „Behavioral and Brain Science” 2000, vol. 23, s. 646–665, cyt. za: D. Kahneman, *Maps of Bounded Rationality...*, s. 450.

⁷ D. Kahneman, *Maps of bounded...*, s. 450–451.

(*impressions*), natomiast system 2 bierze udział w formułowaniu mających charakter intencjonalny sądów (*judgments*), niezależnie czy czerpią one z wrażeń, czy z zamierzonego rozumowania, aczkolwiek jeżeli wydawane sądy bezpośrednio odzwierciedlają wrażenia, to mają one charakter intuicyjny⁸. Innymi słowy zatem, wypowiedzane sądy mogą również opierać się na wrażeniach, intuicji, prowadząc czasem do błędów⁹. Nakreślając powyżej krótko kontekst, w którym dwa systemy determinują proces poznawczy człowieka, można przejść do lapidarnego wyjaśnienia, na czym polegają wnioski heurystyczne. Heurystyki w psychologii oznaczają uproszczone rozumowania, w których proces dochodzenia do wniosku następuje niejako na skróty, biorąc pod uwagę jedynie część elementów relewantnych w danej sytuacji. Weszły one na dobre do dyskursu naukowego za sprawą badań przeprowadzonych przez D. Kahnemana i A. Tversky'ego¹⁰. Badacze ci wyróżnili zasadniczo trzy rodzaje heurystyk: reprezentatywności (*representativeness*), dostępności (*availability*) oraz dostosowania i zakotwiczenia (*adjustment and anchoring*)¹¹.

Ocena sytuacji stanowiąca heurystykę reprezentatywności sprowadza się do ustalenia stopnia, w jakim element A przypomina element B¹². Kahneman i Tversky dla wyjaśnienia, w jaki sposób przejawia się heurystyka reprezentatywności, posługują się opisem osoby mającej określone cechy, które najbardziej spośród wymienionych przez nich opcji pasują do zawodu bibliotekarza, w związku z czym na podstawie tych cech z większym prawdopodobieństwem ludzie skłonni są zakładać, że osoba wyróżniająca się nimi wykonuje właśnie ten zawód, a nie jest np. rolnikiem, pomimo że proporcjonalnie w społeczeństwie występuje większa liczba rolników niż bibliotekarzy¹³. W takiej sytuacji koncentracja w szacowaniu prawdopodobieństwa, kim jest dana osoba, odbywa się na podstawie stereotypowych cech łączonych z danym zawodem, pomijając argumenty wpływające z danych statycznych, które w kompleksowym rozumowaniu winny być wzięte pod uwagę.

⁸ D. Kahneman, *Maps of Bounded Rationality...*, s. 450–451.

⁹ Kahneman przywołuje w tym kontekście przykład Shane'a Fredericka, który dowodzi błędnej intuicyjnej odpowiedzi na proste zadanie, w którym chodziło o obliczenie, ile kosztuje piłka, jeżeli kij baseballowy i piłeczka kosztują razem 1.10 dolara, a wiadomo, że kij jest droższy o 1 dolar od piłki. Duża liczba błędnych odpowiedzi świadczy o tym, jak słabo system 2 monitoruje działanie systemu 1, który wysuwa się na pierwszy plan, działając szybko (pierwsza odpowiedź, która uczestnikom badania przyszła do głowy bez głębszego zastanowienia). *Ibidem*, s. 451–452.

¹⁰ Zob. A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases*, „Science. New Series” 1974, vol. 185, no. 4157, s. 1124–1131; D. Kahneman, A. Tversky, *On the psychology of prediction* [w:] *Judgment under uncertainty: Heuristics and biases*, eds. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge University Press, Cambridge 1982, s. 48–68; D. Kahneman, A. Tversky, *On the Reality of Cognitive Illusions*, „Psychological Review” 1996, vol. 103, no. 3, s. 582 i nn.; D. Kahneman, *Thinking, Fast and Slow*, Penguin Books, London 2012 (reprint 2024), s. 137 i nn.

¹¹ A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1124–1130.

¹² Tversky i Kahneman wyjaśniają, że „gdy A jest wysoce reprezentatywne dla B, prawdopodobieństwo, że A pochodzi z B, uznaje się za wysokie”. *Ibidem*, s. 1124.

¹³ *Ibidem*, s. 1124.

Heurystyka dostępności polega na kierowaniu się informacjami znajdującymi się w bezpośredniej dyspozycji osoby dokonującej oceny danej sytuacji, którym z uwagi na ich bliskość przypisywane jest często większe znaczenie niż innym informacjom, niezajdującym się w bezpośrednim zasięgu. Kahneman i Tversky dla wytłumaczenia działania heurystyki dostępności wskazują, że ocena prawdopodobieństwa pożaru będzie większa u osób, które były świadkami takiego wydarzenia niż u osób, które tylko o tym przeczytały, podobnie jak zdarzenia niedawne wywierają większy wpływ od tych mających miejsce w dalszej przeszłości¹⁴.

Heurystyka zakotwiczenia i dostosowania została przez Kahnemana i Tversky'ego odniesiona do pewnej wartości, która służy jako punkt wyjścia w procesie myślowym zmierzającym do wskazania finalnej wartości. Do takiej wartości początkowej dopasowuje się w ramach rozumowania heurystycznego wartość docelową, która stanowi przedmiot szacowania. Niezależnie od tego, w jaki sposób przyjmuje się wartość startową, to dokonywana jej korekta często może okazać się niewystarczająca¹⁵. Przyjmowana na początku wartość funkcjonuje jako przysłowiowa „kotwica”, która wytycza kierunek rozumowania. Jednym z przykładów wyjaśniających heurystykę zakotwiczenia są badania polegające na szybkim zapytaniu dwóch grup ankietowanych osób (tak aby uczestnicy nie mieli czasu na dokładne policzenie) o wynik działania matematycznego polegającego na pomnożeniu przez siebie ośmiu następujących po sobie liczb całkowitych, przy czym jednej grupie przedstawiono to zadanie w sekwencji rosnącej (od 1 do 8), a drugiej w sekwencji malejącej (od 8 do 1). Sposób przedstawienia determinował wyniki, gdyż grupa respondentów, w stosunku do których iloczyn zaczynał się od „8” ($8 \times 7 \times 6 \times 5 \times 4 \times 3 \times 2 \times 1$) zakładała wyższy wynik takiego działania niż osoby, którym iloczyn został przedstawiony jako zaczynający się od „1 \times 2”. Pomimo że wyniki obu iloczynów muszą być takie same, bliższe prawidłowej wartości były osoby, którym przedstawiono wynik zaczynający się od wyższej wartości¹⁶. W braku czasu na dokładne policzenie wyższe wartości początkowe prowadziły bowiem do wyższych wartości prognozowanych. Przykład ten według Kahnemana i Tversky'ego ilustruje, na czym polega efekt zakotwiczenia – rezultat udzielanej odpowiedzi jest zdeterminowany wysokością wartości znajdującej się na początku. Stanowi ona punkt wyjścia i zarazem w pewnym sensie wyznacza kierunek, w jakim podąża następujące skrócone rozumowanie.

Powyższe zwięzłe zarysowanie istoty rozumowania heurystycznego nie wyczerpuje złożoności tej problematyki, co więcej, stanowi jedynie wyartykułowanie

¹⁴ *Ibidem*, s. 1127.

¹⁵ D. Kahneman i A. Tversky piszą: „wartość początkowa lub punkt wyjścia mogą wynikać ze sposobu sformułowania problemu lub być wynikiem obliczeń częściowych. W obu przypadkach korekty są zazwyczaj niewystarczające” (oryg. the initial value, or starting point, may be suggested by the formulation of the problem, or it may be the result of a partial computation. In either case, adjustments are typically insufficient)”. *Ibidem*, s. 1128.

¹⁶ *Ibidem*, s. 1128.

najważniejszych założeń badań Tversky'ego i Kahnemana oraz niewielką część składających się na nie przykładów. Wystarcza jednak dla ukazania, na czym polega wnioskowanie heurystyczne i w jakich postaciach może się przejawiać. Pomimo że badania nad heurystykami pierwotnie odnosiły się do wartości liczbowych i niepewnych zdarzeń, to ich oddziaływanie ma znacznie szerszy zakres¹⁷. Zresztą sam Kahneman w swej późniejszej publikacji z Shanem Frederickiem przyznaje, że wnioskowanie heurystyczne można odnosić również do innych sfer, w ramach których wydawane są sądy¹⁸. Tym samym heurystyka reprezentatywności, zakotwiczenia czy dostępności może odnosić się do wielu wymiarów rzeczywistości społecznej, a te same mechanizmy będą obecne również przy elementach nieprzyjmujących wartości liczbowych. W świetle tych wniosków można przyjąć założenie, że koncepcja heurystyk jako pewnego rodzaju myślenia uproszczonego, skróconego, służącego szybkiemu formułowaniu rozstrzygnięcia może znaleźć zastosowanie również w procesie wydawania decyzji przez sądy. Tak poczynione założenie pozwala na postawienie tezy, że w praktyce stosowania prawa można zaobserwować w wydanych przez polskie sądy orzeczeniach przykłady heurystyk. W następczej części rozważań teza ta zostanie poddana weryfikacji.

3. Poszukiwanie rozumowania heurystycznego w orzecznictwie sądów polskich

Dla weryfikacji twierdzenia, że w polskiej praktyce orzeczniczej obecne są heurystyki, przydatne jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r. (I PK 179/14, OSNP 2016, nr 11, poz. 140). Aby jednakże zidentyfikować wnioskowanie heurystyczne w tym orzeczeniu, konieczne jest dostrzeżenie kontekstu, w jakim zostało ono wydane, co wymaga jego wspólnej analizy z dwoma wcześniejszymi wyrokami wydanymi przez SN: wyrok z dnia 5 listopada 2013 r. (II PK 50/13, LEX nr 1408889) oraz wyrok z dnia 20 listopada 2013 r. (II PK 55/13, LEX nr 1441273). Oba wyroki zapadły na gruncie prawie identycznych stanów faktycznych – powodowie domagali się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Oba dotyczyły pracowników ochrony, którzy zawarli dwie umowy – o pracę ze spółką dominującą oraz zlecenia z jej spółką zależną. W organach obu spółek zasiadały te same osoby, jednak – według ustaleń sądów na wcześniejszych etapach postępowania – ochroniarze mogli nie wiedzieć, w imieniu

¹⁷ Psycholodzy wyróżniają również inne rodzaje heurystyk, np. Gerd Gigerenzer pisze o heurystyce rozpoznawania (*recognition heuristic*), określanej również „regułą kciuka” (*rule of thumb*) oraz heurystyce intensywnego spojrzenia (*gaze heuristic*). G. Gigerenzer, *Gut feelings. The Intelligence of the Unconscious*, Viking, New York 2007, s. 8–12.

¹⁸ Stwierdzają oni *expressis verbis*, że „heurystyki opierają się na powszechnym procesie zastępowania cech i nie ograniczają się wyłącznie do niepewnych zdarzeń”. D. Kahneman, S. Frederick, *Representativeness Revisited: Attribute Substitution in Intuitive Judgment* [w:] *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, eds. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 81.

jakiej spółki dana osoba występowała. Pomimo zawarcia dwóch umów, formalnie z odrębnymi podmiotami, pracownicy nie wiedzieli, dla jakiej spółki w danym momencie pracują. Wykonywane usługi nie różniły się od siebie, a ich pracę ewidencjonowano w jednej księdze, na podstawie której po zakończeniu każdego miesiąca część godzin zaliczano na poczet umowy o pracę, a pozostałą część, wykraczającą ponad przewidzianą normę czasu pracy, na poczet umowy zlecenia. Zakres obowiązków był taki sam i spełniał cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, ponadto ochroniarze korzystali z tej samej odzieży oraz jeździli tym samym samochodem, świadcząc pracę na rzecz obu spółek¹⁹.

W świetle takiego stanu faktycznego sądy I instancji stwierdziły nadużycie przewagi ekonomicznej i obejście przepisów o czasie pracy, czego skutkiem była nieważność umów zlecenia. Również sądy II instancji dopatrzyły się obejścia przepisów o czasie pracy i wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych, stając tym samym na stanowisku, że ta sama praca świadczona po godzinach na podstawie umów cywilnoprawnych stanowi kontynuację stosunku pracy. Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana spółka matka, wnosząc w związku z tym skargi kasacyjne do SN.

Zarówno w sprawie II PK 50/13, jak i II PK 55/13 Sąd Najwyższy uznał taką praktykę za niedopuszczalną. Kluczowa dla takiej kwalifikacji była okoliczność, że ochroniarze nie wiedzieli w momencie świadczenia usług ochrony, dla której spółki pracują ani jaką umowę w danym momencie wykonują. Zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, że o tym, dla której spółki i w ramach jakiej umowy były wykonywane czynności, zdecydowano *ex post*, bez udziału pracowników. SN wykluczył możliwość takiego postępowania, ignorując umowę zlecenia jako „pozostającą w uśpieniu”²⁰, przez co wszystkie czynności zostały przyporządkowane do stosunku pracy, rodząc w ten sposób odpowiedzialność pracodawcy za pracę w godzinach nadliczbowych. Analizując

¹⁹ Orzeczenie w sprawie II PK 50/13 zostało poddane analizie również w monografii poświęconej różnym modelom odpowiedzialności dla zarządzania niektórymi występującymi w spółkach konfliktami agencyjnymi. Zob. P. Ochmann, *Wybrane modele odpowiedzialności członków zarządu jako instrumenty zarządzania konfliktami agencyjnymi pomiędzy członkami zarządu spółki kapitałowej a jej wierzycielami w prawie polskim*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 64.

²⁰ SN stwierdza w sprawie II PK 55/13, że „sporne umowy zlecenia były nie tyle pozorne, co nie były wykonywane (pozostały «w uśpieniu»». Nie jest bowiem tak, że umowa zlecenia rodzi stosunek obligacyjny przez samo jej sporządzenie (zawarcie na piśmie) w sytuacji, gdy nie jest realizowana” (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 55/13, LEX nr 1441273). Praktycznie identyczne rozumowanie można spotkać w sprawie II PK 50/13. Cytowane stwierdzenie SN jest wysoce kontrowersyjne, gdyż stanowisko, jakoby umowa zlecenia nie rodziła stosunku obligacyjnego z chwilą jej zawarcia, prowadziłoby do nadania jej realnego charakteru, co pozostaje w sprzeczności z rzadko spotykaną w doktrynie prawa cywilnego zgodnością w przedmiocie konsensualnego charakteru umowy zlecenia. Zob. np. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 151; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Art. 734 [w:] Kodeks cywilny. Komentarz LEX*, t. 3: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. A. Kidyba, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 732. Szersza krytyka dogmatyczna argumentacji SN wykraczała poza cele tego artykułu, stąd należy poprzestać jedynie na zasygnalizowaniu wątpliwości co do merytorycznej prawidłowości takiego zapatrywania.

orzeczenia od strony argumentacyjnej, uzasadnienie SN jest nieprzejrzyste, natomiast pod względem dogmatycznym takie rozstrzygnięcie da się uzasadnić poprzez stwierdzenie, że umowa zlecenia zmierza do obejścia prawa lub ma charakter pozorny, dla ukrycia wykonywania części czynności w ramach stosunku pracy²¹, co pociąga za sobą nieważność²². Nieważność umowy zlecenia oznacza zatem, że skoro w danym stanie faktycznym występuje tylko jedna umowa – o pracę, to wszystkie czynności wykonywane przez pracowników ochrony są zaliczane do wynikającego z niej stosunku pracy. Pomimo dosyć niskiej wartości argumentacyjnej rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, wydaje się, że od strony merytorycznej da się je obronić²³.

Przywołane wyżej sprawy rozstrzygane przez sąd stanowią kontekst, w jakim zapadło późniejsze orzeczenie o sygn. I PK 179/14. Stan faktyczny tego ostatniego *prima facie* wydawał się analogiczny do dwóch wcześniejszych spraw z 2013 r. Pracownicy ochrony zostali zatrudnieni przez dwie spółki tworzące grupę kapitałową na umowę o pracę i zlecenie, wykonując podobne czynności dla obu spółek, podczas których korzystali z tego samego samochodu. Mając to na uwadze, SN również w sprawie I PK 179/14 zdecydował się na przyporządkowanie wszystkich wykonywanych czynności do stosunku pracy i obciążenie odpowiedzialnością za ich wynagrodzenie spółki będącej pracodawcą.

Tymczasem w sprawie tej występowało wiele odmienności, na które – pomimo świadomości ich istnienia²⁴ – SN w ogóle nie zwrócił uwagi, a które podkreślały odrębność obu spółek i zawartych przez nie umów. Po pierwsze, w aucie wykorzystywanym przez ochroniarzy znajdowały się dwie księgi ewidencyjne czynności wykonywanych

²¹ W takim kierunku zmierzało rozumowanie SN w sprawie dziennikarki radiowej, która była zatrudniona na umowę o pracę przez spółkę prowadzącą radio i dodatkowo prezes i jedyny wspólnik tej spółki zawarł z nią umowy o dzieło. Stosunek pracy obejmował prowadzenie programu radiowego, a zawierane co miesiąc umowy o dzieło zobowiązywały dziennikarkę do przygotowania treści programu radiowego. W sprawie tej Sąd Najwyższy wydał aż trzy orzeczenia; zob. wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, OSNP 2007, nr 11–12, poz. 156; wyrok SN z dnia 15 września 2006 r., I PK 80/06, OSNP 2007, nr 23–24, poz. 343; wyrok SN z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 258.

²² Pomimo możliwości odwołania się w orzeczeniach II PK 50/13 i II PK 55/13 do podobnego rozumowania, jakie SN przyjął w zaszyfrowanej w poprzednim przypisie sprawie dziennikarki radiowej, w sprawach ochroniarzy SN w swym uzasadnieniu nie wyjaśnił (poza wątpliwą koncepcją „uśpionej umowy zlecenia”, która miałaby nie rodzić skutku obligacyjnego), w jaki sposób pod względem dogmatycznym następuje przyporządkowanie wszystkich czynności wykonywanych przez ochroniarzy do stosunku pracy. *Implicite* można się domyślać, że mechanizm jest podobny, natomiast pod względem argumentacyjnym uzasadnienia orzeczeń II PK 50/13 i II PK 55/13 wykazują znaczne deficyty. Por. wyrok SN z dnia 5 listopada 2013 r., II PK 50/13, OSNP 2014, nr 9, poz. 129 i wyrok SN z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 55/13, LEX nr 1441273.

²³ Poza przywołaną już nieco egzotyczną konstrukcją „uśpionej umowy zlecenia”, która w związku z brakiem jej wykonywania miałaby nie rodzić wężła obligacyjnego, SN prezentuje dosyć powierzchowne i chaotyczne stwierdzenia, niewiele w rzeczywistości tłumaczące. Trudno oprzeć się wrażeniu, że uzasadnienie tego orzeczenia ma charakter *pro forma*, natomiast podjętemu rozstrzygnięciu nie towarzyszyło głębsze rozumowanie.

²⁴ Wynikały one ze zgromadzonego materiału dowodowego, co znajduje potwierdzenie, że są nawet wymienione przy opisie stanu faktycznego.

dla każdej ze spółek, które pracownicy mieli na bieżąco uzupełniać. Tym samym z góry wiedzieli, na czyją rzecz w danej chwili pracują oraz w ramach jakiej umowy działają. Po zakończeniu działania dla danej spółki mieli odnotować to w księdze ewidencjonującej czas pracy dla tej spółki. Po drugie, ochroniarze korzystali z osobnego mienia powierzonego im przez każdą spółkę, np. każda spółka dostarczała im własną broń z indywidualnymi numerami. Po zakończeniu pracy dla jednej spółki ochroniarze zdawali w magazynie broń do niej przypisaną i pobierali broń należącą do drugiej spółki, co stanowi kolejną różnicę względem wcześniejszych spraw²⁵. Wprawdzie auto, którym ochroniarze jeździli podczas patroli, było wspólne przy wykonywaniu czynności dla obu spółek, jednak okoliczność korzystania z tej samej rzeczy przez dwóch przedsiębiorców świadczących podobne usługi nie jest przecież sama w sobie zabroniona i występuje w praktyce, czego przykładem może być tzw. wspólnota biurowa, wykorzystywana choćby przez prawników pragnących obniżyć koszty działalności. Po trzecie, elementem odróżniającym sprawę I PK 179/14 SN od dwóch wcześniejszych było postanowienie w umowie zlecenia upoważniające zleceniobiorcę do powierzenia świadczenia usług ochrony osobie trzeciej. W analizowanej sprawie SN dostrzegł tylko analogię z poprzednimi orzeczeniami w zakresie elementów wspólnych pomiędzy dwiema spółkami, natomiast zignorował elementy odróżniające²⁶.

Pomimo że ze zgromadzonych na wcześniejszych etapach postępowania dowodów ewidentnie wynikały wyżej przywołane okoliczności odróżniające sprawę I PK 179/14 od wcześniejszych spraw II PK 50/13 i II PK 55/13, to SN nie odniósł się do nich, tylko dokonał analogicznego rozstrzygnięcia. Taki *modus operandi* można uznać za przejaw rozumowania heurystycznego. Co więcej, w sprawie tej można dopatrywać się wszystkich rodzajów heurystyk opisywanych przez Kahnemana i Tversky'ego. Przede wszystkim rozstrzygnięcie I PK 179/14 nosi znamiona heurystyki reprezentatywności. Skupiając się na pewnych elementach charakterystycznych, jakie występowały we wcześniejszych sprawach, SN automatycznie uznał kolejną sprawę za takiego samego rodzaju. Rozumowanie sądu zakłada, że skoro w sprawie I PK 179/14 mamy ochroniarzy zatrudnionych na umowę o pracę i zlecenie przez dwie powiązane z sobą spółki, to sprawa ta jest gatunkowo tożsama z uprzednio wydanymi orzeczeniami II PK 50/13 oraz II PK 55/13, *ergo* rozstrzygnięcie winno być takie samo jak uprzednio²⁷.

²⁵ Jak można dowiedzieć się z opisu stanu faktycznego w uzasadnieniu orzeczenia I PK 179/14, „po rodzaju broni powodowie wiedzieli, na rzecz której Spółki pracują”.

²⁶ Podobieństwa i różnice pomiędzy sprawą II PK 50/13 a sprawą I PK 179/14 przeanalizowane zostały szczegółowo w: P. Ochmann, *Wybrane modele...*, s. 64–65.

²⁷ W tym miejscu doskonale podkreślona zostaje zbieżność heurystyki z wnioskowaniem analogicznym, które wszak stanowi kategorię szerszą, gdy nie każde rozumowanie *per analogiam* musi mieć charakter heurystyczny. Na wpisanie analogii w samą istotę heurystyki reprezentatywności zwraca się uwagę również w literaturze ekonomicznej: „ta uproszczona metoda wnioskowania jest spowodowana doszukiwaniem się analogii za sprawą częściowego podobieństwa do przypadku charakterystycznego (reprezentatywnego), który jest dobrze znany”; D. Moneta, *Wpływ zniekształceń heurystycznych na decyzje inwestycyjne podejmowane przez interesariuszy CD Projekt Red w 2020 r.*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów” 2021, nr 60(2), s. 51.

Tego rodzaju wnioskowanie nie budziłoby wątpliwości w przypadku braku okoliczności odróżniających, ponadto przy założeniu prawidłowości uprzedniego rozstrzygnięcia, również następcze rozstrzygnięcie mogłoby być prawidłowe. Spostrzeżenie to dowodzi, że heurystyki nie zawsze muszą prowadzić do błędów²⁸ poznawczych²⁹, a poprzez uproszczenie i skrócenie procesu myślowego mogą stanowić efektywne narzędzie pozwalające zaoszczędzić czas³⁰. Gdy jednak w ocenianym przypadku poza elementami charakterystycznymi, reprezentatywnymi dla wcześniejszej decyzji, występują okoliczności odróżniające, rozumowanie heurystyczne pociąga za sobą ryzyko ich niedostrzeżenia, jak miało to miejsce w analizowanym orzeczeniu. W takim wypadku heurystyka reprezentatywności może, chociaż nie musi, prowadzić do błędnego rozstrzygnięcia³¹, na pewno jednak, nawet przy prawidłowym rozstrzygnięciu co do meritum, wpływa ona ujemnie na wartość argumentacyjną uzasadnienia, gdyż pomija pewne okoliczności.

Na kanwie orzeczenia I PK 179/14 można się również doszukiwać heurystyki dostępności. SN pomimo świadomości istnienia orzeczenia I PK 311/07 (o czym świadczy odwołanie się – mające wszak jedynie charakter wzmiankowy – do niego³² *explicite* w orzeczeniu I PK 179/14), które pod względem prawnym obejmowało podobny problem rozdzielania funkcjonalnie powiązanego zadania pomiędzy dwie umowy: o pracę oraz cywilnoprawną, zawierane z odrębnymi od siebie podmiotami, skoncentrował się na później wydanych rozstrzygnięciach obejmujących ochroniarzy. Oczywiście, gwoli uczciwości intelektualnej należy zauważyć, że spośród uprzednio wydanych orzeczeń

²⁸ G. Gigerenzer, *How to Make Cognitive Illusions Disappear: Beyond "Heuristics and Biases"*, „European Review of Social Psychology” 1991, vol. 2, s. 83–115.

²⁹ W psychologii nie ma zgodności co do oceny heurystyk. Można spotkać opinie, że w istocie nie prowadzą one do błędów poznawczych, gdyż to, co określa się jako błędne złudzenia, wcale takimi nie jest. Najdobitniej takie zapatrywanie prezentuje Gigerenzer, który *expressis verbis* stwierdza, że „złudzenia poznawcze, z którymi miałem do czynienia, nie są w istocie złudzeniami, wbrew temu, co twierdzi się w literaturze poświęconej heurystykom i błędom poznawczym”. G. Gigerenzer, *The bounded rationality of probabilistic mental models* [w:] *Rationality. Psychological and philosophical perspectives*, eds. K.I. Manktelow, D.E. Over, Routledge, London – New York 1993, s. 308.

³⁰ W takim układzie wydają się efektywne z punktu widzenia ekonomicznej analizy prawa, prowadząc do prawidłowego rozstrzygnięcia przy mniejszych nakładach ponoszonych na jego osiągnięcie. Ekonomiczna efektywność w świetle *Law & Economics* stanowi podstawowy cel prawa, co stanowiłoby argument na rzecz heurystyk. Na temat znaczenia ekonomicznej efektywności w świetle tego nurtu zob. np. J. Stelmach, B. Brożek, W. Zaluski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 25 i nn.

³¹ Heurystyki jedynie czasem prowadzą do błędów, ale nie przekreśla to ich przydatności, na co uwagę zwracają sam Tversky i Kahneman, pisząc „heurystyki bywają całkiem użyteczne, jednak niekiedy skutkują poważnymi i systemowymi pomyłkami” (oryg. „these heuristics are quite useful, but sometimes they lead to severe and systematic errors”). A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1124.

³² W sprawie I PK 311/07 (w której zostały wydane również orzeczenia I PK 250/05 oraz I PK 80/06) dziennikarka zatrudniona w redakcji radia na umowę o pracę zawartą ze spółką prowadzącą to radio regularnie zawierała ponadto umowy o dzieło z prezesem i zarazem jedynym wspólnikiem tej spółki, działającym w zakresie tych umów jako osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą. Zob. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009/19-20/258.

te „nowsze”³³ dotyczące ochroniarzy, poza podobieństwem problemu prawnego, zawierały również podobieństwo faktyczne (tj. świadczenie usług ochrony). Można jednak z tego wywodzić, że heurystyka dostępności może zachodzić razem z heurystyką reprezentatywności, wspólnie przyczyniając się do uproszczenia i skrócenia procesu intelektualnego wydania rozstrzygnięcia. Poszczególne rodzaje heurystyk nie muszą mieć charakteru rozłącznego – występowanie w danym rozumowaniu cech jednego z jej rodzajów nie wyklucza zarazem równoczesnego zachodzenia innej heurystyki. Tym samym możliwa jest ich koegzystencja.

Ponadto w rozstrzygnięciu I PK 179/14 można dopatrywać się heurystyki zakotwiczenia. Pomimo *prima facie* poczucia konfuzji, jakie towarzyszy poczynionemu stwierdzeniu (wszak badania Kahnemana i Tversky’ego na temat efektu zakotwiczenia odnosiły się do pewnych wartości liczbowych odgrywających rolę przysłowiowej „kotwicy”³⁴, których na próżno poszukiwać w analizowanym orzeczeniu), można doszukiwać się podobnego mechanizmu, jaki znajduje się u podłoża heurystyki zakotwiczenia³⁵. Heurystyki mogą mieć różnorodny charakter, a ich charakterystyka w świetle wniosków Kahnemana i Tversky’ego nie powoduje przecież ich definitywnego zamknięcia³⁶. Istota heurystyki zakotwiczenia polega na dogłębnym oparciu się na jakiejś informacji, na której „zakorzenia się”³⁷ cały proces myślowy. Informacja ta może przyjmować wartość liczbową, ale poza tym istnieje całe spektrum sytuacji, w których efekt kotwicy będzie się wiązać z informacją nieprzyjmującą postaci liczby. Zakotwiczenie polega na skoncentrowaniu się na jakiejś informacji, na podstawie której dochodzi się do określonego wniosku, nawet jeżeli niekonieczne ta informacja jest relewantna dla osiągnięcia

³³ Poza najnowszymi (wydanymi w listopadzie 2013 r.) orzeczeniami II PK 50/13 i II PK 55/13, podobny problem dzielenia powiązanych ze sobą funkcjonalnie czynności pomiędzy dwa podmioty można było znaleźć w powoływanych już we wcześniejszym przypisie orzeczeniach SN: I PK 250/05, I PK 80/06 i I PK 311/07.

³⁴ Występowanie efektu zakotwiczenia w rozumowaniu prawniczym przy wartościach liczbowych zostało już w nauce wykazane. Zob. P. Bystranowski, B. Janik, M. Próchnicki, P. Skórska, *Anchoring Effect in Legal Decision-Making: A Meta Analysis*, „Law and Human Behavior” 2021, no. 1, no. 1, s. 1–23.

³⁵ Kwestia, czy efekt zakotwiczenia odnosi się wyłącznie do wartości liczbowych, nie jest w pełni rozstrzygnięta w nauce, aczkolwiek podejmuje się badania wykorzystujące dane inne niż wartości liczbowe. Zob. K. Rączy, Z. Skóra, M. Osewski, *Heurystyka zakotwiczenia i dopasowania na materiale prezentowanym w postaci listy zwierząt*, „Rocznik Kognitywistyczny” 2011, nr 5, s. 183–189.

³⁶ Podobnie nie jest jednoznaczne, czy w przypadku wielu danych zakotwiczenie dotyczy pierwszych informacji, czy ostatnich. Nie ma w tym zakresie zgodności wśród badaczy, a niektóre eksperymenty dowodzą, że zakotwiczenie może dotyczyć właśnie ostatniej informacji, co jest tłumaczone za pomocą tzw. efektu świeżości (*ibidem*, s. 188). W tym ostatnim wypadku heurystyka zakotwiczenia zbliżałaby się do heurystyki dostępności, co można by poczytywać jako dowód cienkiej granicy pomiędzy nimi (istnieją niekiedy trudności w ich odróżnieniu) lub potwierdzenie wysuniętej powyżej tezy na temat możliwości ich koegzystencji. Rozstrzygnięcie zasygnalizowanego tu problemu wykraczałoby jednak poza cele niniejszego artykułu.

³⁷ Celowo w tym miejscu używam takiego ujęcia, pomimo jego metaforycznego znaczenia, aby uniknąć terminu „zakotwiczenia się”, co zbliżałoby czynione tu wyjaśnianie do schematu *idem per idem*. Taki sposób definiowania prowadzi do tzw. błędnego koła, *circulus in definiendo*. T. Kotarbiński, *Kurs logiki dla prawników*, PWN, Warszawa 1975, s. 38.

rezultatu danego wnioskania, a w konsekwencji niedostrzeżone lub pominięte mogą zostać inne informacje³⁸.

Przy takim ujęciu efektu zakotwiczenia istnieją podstawy dla dopatrywania się tego rodzaju heurystyki w orzeczeniu I PK 179/14. Sąd Najwyższy skupił się na podobieństwie do wcześniejszych dwóch spraw (II PK 50/13 i II PK 55/13), co stanowiło w tym konkretnym przypadku kotwicę i przez co mogło nastąpić zignorowanie pozostałych okoliczności. Potwierdzeniem trafności takiej tezy wydaje się lektura uzasadnienia, w którym brak jakichkolwiek dywagacji na temat czynników odróżniających tę sprawę od wcześniejszych. Analiza orzeczenia I PK 179/14 pozwala na potwierdzenie tezy, że myślenie heurystyczne jest obecne w praktyce orzeczniczej polskich sądów.

4. Skutki analizowanego orzeczenia dla praktyki orzeczniczej

Wyrok w sprawie I PK 179/14 wywołał daleko idące konsekwencje w polskim orzecznictwie. Rozstrzygnięcie to jest istotne nie tylko z uwagi na realizację funkcji ochronnej prawa pracy, ale przede wszystkim dla rozwoju problematyki pominięcia odrębności prawnej w prawie polskim. Materia ta często jest określana jako przebijanie welonu korporacyjnego³⁹ od angielskiego *piercing the corporate veil* czy po prostu przebicia⁴⁰ lub odpowiedzialności przebijającej⁴¹, aczkolwiek w Polsce chyba najbardziej rozpowszechnionym określeniem tej tematyki jest „nadużycie formy spółki”⁴² czy – nieco szerzej ujmując – „nadużycie osobowości prawnej”⁴³. W orzecznictwie z prawa pracy można natrafić na orzeczenia⁴⁴, które są traktowane zarówno przez

³⁸ Tversky i Kahneman w swych badaniach posłużyli się kołem fortuny, które zostało zmanipulowane w taki sposób, że pokazywało wyłącznie wyniki 10 albo 65. Następnie zapytano dwie grupy ankietowanych, czy liczba afrykańskich państw będących członkami ONZ jest wyższa lub niższa od tych wartości. Przeprowadzone przez nich badanie pokazywało, że zapytani kierowali się wynikami wskazanymi przez koło fortuny, co jest zupełnie irrelewantne. Tym samym zakotwiczenie może przyjmować absurdalną postać. D. Kahneman, *Thinking, Fast...*, s. 137–138.

³⁹ Względnie „przebicie korporacyjnej zasłony”, które jest używane w polskim dyskursie w sposób zamienny. A. Opalski, *Problematyka pominięcia prawnej odrębności spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 8, s. 10.

⁴⁰ P.M. Wiórek, *Ochrona wierzycieli spółki z o.o. poprzez osobistą odpowiedzialność jej wspólników. Koncepcja odpowiedzialności przebijającej i nadużycia formy prawnej spółki w prawie niemieckim i polskim*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2016, s. 19 i nn.

⁴¹ A. Kappes, *Rzekoma ochrona wierzycieli spółki zależnej w prawie holdingowym. Czas na odpowiedzialność przebijającą?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 10, s. 15.

⁴² Zob. np. M. Litwińska-Werner, *Nadużycie formy spółki*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 3, s. 81–102.

⁴³ Zob. np. T. Targosz, *Nadużycie osobowości prawnej*, Zakamycze, Kraków 2004.

⁴⁴ Poza wyrokami przywoływanymi w poprzednich przypisach, w nurt orzeczeń SN z zakresu prawa pracy, które można postrzegać przez pryzmat pominięcia odrębności prawnej, wpisuje się również wyrok SN z dnia 18 września 2014 r. (III PK 136/13, OSNP 2016, nr 2, poz. 17) oraz wyrok SN z dnia 15 marca 2016 r. (II PK 24/15, OSNP 2017, nr 10, poz. 126).

inne sądy⁴⁵, jak i doktrynę⁴⁶ jako przykłady przebicia zasłony korporacyjnej. Orzeczenie I PK 179/14 wpisuje się w ten nurt, przez co razem z poprzednimi może sprawiać wrażenie zarysowywania się pewnej linii orzeczniczej. O ile w żadnym z tych orzeczeń nie można doszukiwać się odpowiedzialności przebijającej, o tyle można je rozpatrywać w ramach szerszego pojęcia „pominięcia odrębności prawnej”. Problematyka przebicia nie sprowadza się bowiem wyłącznie do nałożenia odpowiedzialności za zobowiązania, ale może dotyczyć też innych kwestii związanych ze stosowaniem norm, co w nauce niemieckiej doskonale ilustruje podział materii przebicia (niem. *Durchgriff*) na przebicie odpowiedzialności (*Haftungsdurchgriff*) oraz przebicie przez przypisanie (*Zurechnungsdurchgriff*), zwane także przyporządkowującym⁴⁷. Jak więc widać, materia pominięcia odrębności prawnej jest złożona, co nie zawsze jest zauważane, gdyż w doktrynie można spotkać głosy utożsamiające przypisanie z odpowiedzialnością przebijającą⁴⁸. Często również SN ignoruje różnice, posługując się wieloma różnymi terminami w sposób synonimiczny⁴⁹. Tymczasem stosowana aparatúra pojęciowa jest ważna, gdyż na gruncie prawa polskiego nie każdy rodzaj przebicia jest uprawniony. Nie wchodząc w dogłębne deliberacje nad dopuszczalnością przebicia w Polsce, co zasługuje na odrębne obszerne opracowanie, dla lapidarnego odzwierciedlenia stanu normatywnego w tej materii można stwierdzić, że o ile przebicie przez przypisanie nie jest *a limine* wykluczone, o tyle *de lege lata* nie ma miejsca dla odpowiedzialności przebijającej w Polsce. Ponadto możliwość przebicia przez przypisanie nie oznacza, że powinno być ono szeroko stosowane, gdyż uderza w podmiotowość niezależnych, odrębnych podmiotów oraz sens i motywy ich prawnego bytu, umożliwiającego funkcjonowanie w obrocie cywilnoprawnym. Analiza zasadności takiego zabiegu również nadaje się na osobną monografię, stąd należy ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że pominięcie odrębności prawnej w postaci przebicia przez przypisanie powinno być poprzedzone starannym rozważeniem wszystkich okoliczności i być stosowane z powściągliwością.

Tymczasem heurystyki wydawania sądów jako pewne wnioski uproszczone wydają się stanowić *per se* przeciwieństwo wszechstronnego rozumowania

⁴⁵ Zob. np. wyrok SO w Warszawie z dnia 28 czerwca 2019 r., XXI Pa 290/16, dostępny na portalu orzeczeń SO w Warszawie, [https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505000006415_XXI_Pa_000290_2016_Uz_2016-06-28_002](https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505000006415_XXI_Pa_000290_2016_Uz_2016-06-28_002) (dostęp: 1.05.2026); wyrok SR w Olsztynie z dnia 26 marca 2018 r., IV P 110/17, dostępny na portalu orzeczeń SR w Olsztynie: [https://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/\\$N/150515250002021_IV_P_000110_2017_Uz_2018-04-18_001](https://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/$N/150515250002021_IV_P_000110_2017_Uz_2018-04-18_001) (dostęp: 1.05.2026).

⁴⁶ Zob. np. P. Kuźnicki, *Granica osobowości prawnej spółki kapitałowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 233–245.

⁴⁷ P.M. Wiórek, *Ochrona wierzycieli spółki...*, s. 74–75.

⁴⁸ Przykładem może być stanowisko Michała Raczkowskiego, który odpowiedzialność przebijającą rozumie jako ponoszenie sankcji za nieprawidłowe zachowania; M. Raczkowski, *Grupa spółek w świetle prawa pracy*, Wolter Kluwer, Warszawa 2019, s. 196–197.

⁴⁹ Doskonałą ilustracją chaotycznego operowania aparaturą pojęciową z zakresu problematyki przebicia jest orzeczenie I PK 179/14.

uwzględniającego wszystkie elementy w danej sytuacji relewantne. Pomijanie odrębności prawnej poprzez heurystyki pociąga za sobą liczne niebezpieczeństwa. Najbliższe z nich to oczywiście ryzyko nieprawidłowego rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc popełnienie błędu w wymiarze *in concreto*. Jednakże również, a może nawet przede wszystkim, w wymiarze abstrakcyjnym wnioskowanie heurystyczne skutkujące pominięciem odrębności prawnej niesie za sobą wiele zagrożeń.

Jak już wspomniano, wyrok SN w sprawie I PK 179/14 jest postrzegany zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie jako przykład posłużenia się przez sąd koncepcją przebicia zasłony korporacyjnej. Kształtowanie jakiegokolwiek linii orzeczniczej poprzez heurystyki wydawania sądów nie wydaje się optymalnym sposobem rozwoju prawa polskiego. Natomiast jeżeli takie rozstrzygnięcia o heurystycznej genezie miałyby prowadzić do powstawania czy też petryfikowania „koncepcji” niewynikającej bezpośrednio z przepisów, to praktyka ta może budzić głęboki niepokój z punktu widzenia zasady państwa prawa czy jego bezpieczeństwa i pewności. Tymczasem rozstrzygnięcie I PK 179/14 wydaje się pociągać za sobą właśnie takie konsekwencje, gdyż wraz z wcześniejszymi kilkoma orzeczeniami jest przywoływane przez kolejne orzeczenia dla ich legitymizacji jako uwiarygodnianie podejmowanego rozstrzygnięcia⁵⁰. W systemie prawa stanowionego, kontynentalnego tworzenie koncepcji w drodze prawotwórczej działalności judykatury zawsze będzie rodzić wątpliwości. Ma ono bowiem prawotwórczy charakter, wkraczając w domenę zastrzeżoną dla prawodawcy. Doktryna *piercing the corporate veil* w USA stanowi wytwór działalności tamtejszych sądów. Stany Zjednoczone stanowią jednak system prawa precedensowego, gdzie tego typu praktyki mają o wiele głębsze podstawy⁵¹. Na gruncie prawa polskiego, przyjmując potencjalną dopuszczalność rozwijania prawa mającego charakter prawotwórczy, tworzenie nowych koncepcji musiałyby być podparte dotychczasowymi regulacjami, których odpowiednie stosowanie umożliwiłoby ich wyprowadzenie przy starannym uzasadnieniu. Dla takich zabiegów wnioskowanie heurystyczne nie wydaje się odpowiednie.

Jak pokazała jednak powyższa analiza, w praktyce orzeczniczej heurystyki są obecne, przyczyniając się do wykształcania i petryfikowania koncepcji oraz zarysowywania linii orzeczniczych. W Polsce przynajmniej na obszarze prawa pracy zaczyna funkcjonować idea pominięcia odrębności prawnej. Orzeczenie I PK 179/14 niewątpliwie się w nią wpisuje i zarazem ją wzmacnia, przyczyniając się do jej ugruntowania. Jak więc widać, rozstrzygnięcia stanowiące efekt myślenia heurystycznego mogą nieść za sobą daleko idące konsekwencje.

⁵⁰ Zob. np. wyrok SN z dnia 15 marca 2016 r., II PK 24/15, OSNP 2017, nr 10, poz. 126.

⁵¹ M. Koszowski, *Anglosaska doktryna precedensu. Porównanie z kontynentalną praktyką orzeczniczą*, Wydawnictwo CM, Warszawa 2019, s. 64 i nn.

5. Wnioski ogólne na temat heurystyk w procesie stosowania prawa

Heurystyki wydawania sądów wydają się nieodłączną częścią myślenia człowieka. Z tego powodu muszą być obecne również w procesie stosowania prawa, który odbywa się przecież z udziałem ludzi mających niekiedy inklinację do przyspieszania i upraszczania swego rozumowania. Myślenie prawnicze, pomimo swej specyfiki, jest myśleniem człowieka i w ten sposób podatne jest na skrócone wyciąganie wniosków. Tym samym nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie rozumowania heurystycznego przy stosowaniu norm.

Nasuwa się jednak pytanie, czy heurystyki są pożądane w procesie stosowania prawa. Mogą one przecież prowadzić do błędnych rezultatów, co w psychologii przyznaje się otwarcie⁵². Tymczasem jako oczywistość należy traktować postulat, aby podejmowane przez sądy decyzje były prawidłowe. Ten postulat ma rudymentarne znaczenie zarówno z punktu widzenia praw jednostek, których dotyczą decyzje podejmowane przez sądy, jak i z perspektywy systemowej, gdzie prawidłowe rozstrzygnięcia wzmacniają autorytet wymiaru sprawiedliwości, realizując zasadę zaufania jednostek do państwa i funkcjonującego w nim porządku prawnego. Argumenty te przemawiałyby za tym, aby dążyć do wykluczenia heurystyk wśród sędziów, przyjmując jako pewien normatywny model ich niedopuszczalność, nawet gdyby tego typu założenie było kontrfaktyczne i stanowiło wyłączenie postulat.

Wniosek o całkowitej niedopuszczalności heurystyk wydawania sądów w procesie stosowania prawa byłby jednak zbyt daleko idący. Rozumowanie heurystyczne niesie za sobą pewne korzyści. Poprzez skrócenie procesu myślowego pomaga zaoszczędzić czas oraz inne nakłady ponoszone na podjęcie decyzji. Przy prostych sprawach, niewymagających wysublimowanych zabiegów interpretacyjnych, może prowadzić do uzyskania prawidłowych rezultatów mniejszym kosztem. Osiągnięcie trafnego wniosku przy jak najniższych kosztach wydaje się zachowaniem racjonalnym, wpisując się w założenia ekonomicznej analizy prawa do poszukiwania ekonomicznej efektywności. Ponadto należy mieć na uwadze, że możliwość zaskarżenia wydanego rozstrzygnięcia i dwuinstancyjność postępowania stanowią pewne mechanizmy mogące niwelować negatywne skutki, jakie wpisane są w heurystyki⁵³. Stąd nie sposób – niezależnie od prawdopodobnej faktycznej niemożliwości wynikającej z uwarunkowań biologiczno-psychologicznych – uznać heurystyk w procesie stosowania prawa za zupełnie niepożądane.

Reasumując, pytanie o dopuszczalność i przydatność wnioskowania heurystycznego wpisuje się częściowo w dylemat pomiędzy operatywnością i efektywnością funkcjonowania sądownictwa a sprawiedliwością. W związku z tym sprowadza się do rudymentarne dla filozofii prawa pytania, co jest celem prawa. Nie podejmując w niniejszym artykule tego, w gruncie rzeczy, aporetycznego problemu, należy stwierdzić,

⁵² A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1124.

⁵³ Warto zauważyć, że kształt regulacji poszczególnych procedur nie jest bez znaczenia dla ryzyka rozumowania heurystycznego przez sądy.

że z jednej strony myślenie heurystyczne z uwagi na ryzyko błędów może nie sprzyjać sprawiedliwości, z drugiej strony może przyczyniać się do obniżenia kosztów, co sprzyja ekonomicznej efektywności⁵⁴. Tym samym ważne jest, aby pomiędzy tymi wartościami zostały zachowane odpowiednie proporcje. W procesie stosowania prawa heurystyki *ex naturae* stwarzają wiele zagrożeń, budząc wątpliwości. Pomimo że ich stosowanie wydaje się nieuniknione, gdyż mają one charakter nieświadomy, wpisany w mechanizm ludzkiego myślenia, to zwłaszcza od sędziów należy wymagać ostrożności, aby rozumowania heurystyczne nie skutkowały nieprawidłowymi decyzjami. Taka konkluzja jest szczególnie ważna w kontekście głosów zwracających uwagę na użyteczność heurystyk⁵⁵.

Literatura

- Ajdkiewicz K., *Klasyfikacja rozumowań* [w:] *idem, Język i poznanie. Wybór pism*, t. 2, PWN, Warszawa 1965, s. 206–225.
- Bystranowski P., Janik B., Próchnicki M., Skórska P., *Anchoring Effect in Legal Decision-Making: A Meta Analysis*, „Law and Human Behavior” 2021, no. 1, s. 1–23.
- Gigerenzer G., *Gut feelings. The Intelligence of the Unconscious*, Viking, New York 2007.
- Gigerenzer G., *How to Make Cognitive Illusions Disappear: Beyond “Heuristics and Biases”*, „European Review of Social Psychology” 1991, vol. 2, s. 83–115.
- Gigerenzer G., *The bounded rationality of probabilistic mental models* [w:] *Rationality. Psychological and philosophical perspectives*, eds. K.I. Manktelow, D.E. Over, Routledge, London – New York 1993, s. 284–313.
- Gigerenzer G., Brighton H., *Homo Heuristicus: Why Biased Minds Make Better Inferences*, „Topics in Cognitive Science” 2009, vol. 1, issue 1, s. 107–143.
- Gigerenzer G., Todd P.M., *Fast and Frugal Heuristics: The Adaptive Toolbox* [w:] *idem, Simple Heuristics that Make Us Smart*, ABC Research Group, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 3–29.
- Kahneman D., *Maps of Bounded Rationality: A Perspective on Intuitive Judgment and Choice*, *Prize Lecture*, December 8, 2002, <https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/kahnemann-lecture.pdf> (dostęp: 11.01.2025).
- Kahneman D., *Thinking, Fast and Slow*, Penguin Books, London 2012 (reprint 2024).
- Kahneman D., Frederick, *Representativeness Revisited: Attribute Substitution in Intuitive Judgment* [w:] *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, eds. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 49–81.
- Kahneman D., Tversky A., *On the psychology of prediction* [w:] *Judgement under uncertainty: Heuristics and biases*, eds. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge University Press, Cambridge 1982, s. 48–68.

⁵⁴ Podnosi się także, że heurystyki mogą przyczyniać się również do trafności podejmowanych decyzji; zob. G. Gigerenzer, H. Brighton, *Homo Heuristicus: Why Biased Minds Make Better Inferences*, „Topics in Cognitive Science” 2009, vol. 1, issue 1, s. 107–143.

⁵⁵ Zwłaszcza G. Gigerenzer w swych publikacjach podkreśla zalety mogące wynikać z myślenia heurystycznego. Zob. np. G. Gigerenzer, P.M. Todd, *Fast and Frugal Heuristics: The Adaptive Toolbox* [w:] *idem, Simple Heuristics that Make Us Smart*, ABC Research Group, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 22.

- Kahneman D., Tversky A., *On the Reality of Cognitive Illusions*, „Psychological Review” 1996 vol. 103, no. 3, s. 582–591.
- Kappes A., *Rzekoma ochrona wierzycieli spółki zależnej w prawie holdingowym. Czas na odpowiedzialność przebijającą?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 10, s. 10–17.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Art. 734 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz LEX*, t. 3: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. A. Kidyba, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 727–732.
- Koszowski M., *Anglosaska doktryna precedensu. Porównanie z kontynentalną praktyką orzecznictwem*, Wydawnictwo CM, Warszawa 2019.
- Kotarbiński T., *Kurs logiki dla prawników*, PWN, Warszawa 1975.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- Kuźnicki P., *Granica osobowości prawnej spółki kapitałowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Litwińska-Werner M., *Nadużycie formy spółki*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 3, s. 81–102.
- Moneta D., *Wpływ zniekształceń heurystycznych na decyzje inwestycyjne podejmowane przez interesariuszy CD Projekt Red w 2020 r.*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów” 2021, nr 60(2).
- Nawrot O., *Wprowadzenie do logiki dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Ochmann P., *Wybrane modele odpowiedzialności członków zarządu jako instrumenty zarządzania konfliktami agencyjnymi pomiędzy członkami zarządu spółki kapitałowej a jej wierzycielami w prawie polskim*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Opalski A., *Problematyka pominięcia prawnej odrębności spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 8, s. 10–20.
- Raczkowski M., *Grupa spółek w świetle prawa pracy*, Wolter Kluwer, Warszawa 2019.
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J., *Zobowiązania – część szczegółowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Rączy K., Skóra Z., Osewski M., *Heurystyka zakotwiczenia i dopasowania na materiale prezentowanym w postaci listy zwierząt*, „Rocznik Kognitywistyczny” 2011, nr 5, s. 183–189.
- Stanovich K.E., West R.F., *Individual differences in reasoning: Implications for the rationality debate?*, „Behavioral and Brain Science” 2000, vol. 23, s. 646–665.
- Stelmach J., Brożek B., Załuski W., *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Targosz T., *Nadużycie osobowości prawnej*, Zakamycze, Kraków 2004.
- Tversky A., Kahneman D., *Belief in the Law of Small Numbers*, „Psychological Bulletin” 1971, vol. 76, no. 2, s. 105–110.
- Tversky A., Kahneman D., *Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases*, „Science. New Series” 1974, vol. 185, no. 4157, s. 1124–1131.
- Wiórek P.M., *Ochrona wierzycieli spółki z o.o. poprzez osobistą odpowiedzialność jej wspólników. Koncepcja odpowiedzialności przebijającej i nadużycia formy prawnej spółki w prawie niemieckim i polskim*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2016.

Orzecznictwo

- Wyrok SN z dnia 17 marca 2015 r., I PK 179/14, OSNP 2016, nr 11, poz. 140.
- Wyrok SN z dnia 5 listopada 2013 r., II PK 50/13, OSNP 2014, nr 9, poz. 129.
- Wyrok SN z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 55/13, LEX nr 1441273.

- Wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, OSNP 2007, nr 11–12, poz. 156.
- Wyrok SN z dnia 15 września 2006 r., I PK 80/06, OSNP 2007, nr 23–24, poz. 343.
- Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 258.
- Wyrok SN z dnia 18 września 2014 r., III PK 136/13, OSNP 2016, nr 2, poz. 17.
- Wyrok SN z dnia 15 marca 2016 r., II PK 24/15, OSNP 2017, nr 10, poz. 126.
- Wyrok SO w Warszawie z dnia 28 czerwca 2019 r., XXI Pa 290/16, [https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505000006415_XXI_Pa_000290_2016_Uz_2016-06-28_002](https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505000006415_XXI_Pa_000290_2016_Uz_2016-06-28_002) (dostęp: 1.05.2026).
- Wyrok SR w Olsztynie z dnia 26 marca 2018 r., IV P 110/17, [https://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/\\$N/150515250002021_IV_P_000110_2017_Uz_2018-04-18_001](https://orzeczenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/$N/150515250002021_IV_P_000110_2017_Uz_2018-04-18_001) (dostęp: 1.05.2026).

Abstract

Paweł Ochmann

Heuristic Reasoning in the Judicial Practice of Polish Courts and Its Selected Implications for Applying the Law

Heuristic reasoning means abbreviated and simplified reasoning. As Daniel Kahneman and Amos Tversky have proved, judgement heuristics are relatively frequently present in human thinking, despite the risk that they may lead to certain cognitive errors. That is why it is highly likely that these heuristics may be present also in the thinking of judges when they apply the law and make judicial decisions. Therefore, the article departs from the statement that it is possible to encounter heuristic thinking also in judicial activity of Polish courts. The purpose of these reflections is to verify the statement thus posed by means of empirical identification of cases decided in a heuristic way, as well as to explain the consequences of deciding them in such a way.

The article is systematized as follows. The first section presents heuristic thinking, in order to articulate the general characteristics that should be identified in specific judicial decisions issued by Polish courts in order to determine if this kind of reasoning is present. The second section of the article analyses selected judgments that may be perceived in terms of heuristic thinking as testimony of its presence in the practice of applying Polish law. Meanwhile, the next section of the article deals with some consequences of the analysed decisions having a heuristic character for the subject matter in which they were issued. Finally, in the last section, the conducted analysis leads to the formulation of a few reflections on general admissibility and usefulness of heuristic reasoning in the practice of judicial application of the law.

Keywords: Heuristics, Kahneman, Tversky, reasoning, judgement heuristics, judicial application of the law, piercing the corporate veil, adjudication